

**Javier Pastore ma jeszcze trzy lata kontraktu w Romie. Argentyńczyk ma zamiar go wypełnić. W wywiadzie dla kanału Youtube swojego byłego zespołu, Talleres, mówił m.in. o przyszłości.**

### **Jakie masz wspomnienia z Talleres?**

- Spędziłem w klubie wiele wspaniałych lat jako dziecko, mam wielu przyjaciół, mam wspaniałe wspomnienia i wielu przyjaciół, którzy mnie nie zapomnieli. Za każdym razem, gdy udaję się do Cordoby, spotykam się z nimi. Minęło 20 lat, ale wspomnień się nie traci, jeśli utrzymuje się je przy życiu.

### **Jak idzie w Romie?**

- Tu w Rzymie i regionie Lacjum ilość zakażeń mocno spadła, na szczęście sprawy są bardziej kontrolowane, lekarze wysyłają pacjentów do domów, jest dużo respiratorów. Mam nadzieję, że pójdzie to w tym samym kierunku także na północy Włoch, gdzie sprawy są bardziej skomplikowane.

### **Jak ocenisz swoją karierę?**

- Czuję się szczęściarzem, gdyż było wielu ludzi w świecie piłki, rodzina i przyjaciele, którzy mi bardzo pomogli. Muszę podziękować wszystkim osobom, które pomogły mi bym doszedł tu gdzie jestem. Życie, które mi się przytrafiło, jest piękne, piękniejsze niż marzyłem. Miałem obok siebie bardzo dobrą rodzinę, gdy byłem mały, to pomogło mi bardzo stać się człowiekiem, którym jestem teraz.

### **Palermo?**

- Muszę być szczery, pierwsze trzy miesiące były jak wakacje. Byliśmy w hotelu blisko plaży, trenowałem, potem wracałem do hotelu i udawałem się nad morze. Na początku było ciężko, miałem 19 lat. To było piękne doświadczenie, pozostałem tam dwa lata. Zespół grał bardzo dobrze, to było spełnienie marzeń. Na początku miałem problemy z taktycznego punktu widzenia. Grałem z już ogranymi piłkarzami jak Miccoli, Cavani, Balzaretti. Grałem przeciwko mistrzom jak Buffon w Juventusie czy Totti w Romie, nie mogłem w to uwierzyć. Chciałem mieć koszulki wszystkich, to była jedyna rzecz, która mnie interesowała, bardziej niż mecze.

### **Kibice Talleres chcą wiedzieć kiedy wrócisz.**

- To byłoby spełnienie marzeń, ale na razie nie mogę tego dotknąć. Jednak myślę, że marzenie się spełni. Nie tylko po to by wrócić i grać w Cordobie, ale też by być blisko moich przyjaciół i mojej rodziny, czego brakowało mi najbardziej w ostatnich latach kariery.

### **Który gracz zrobił na tobie największe wrażenie?**

- Miałem szczęście grać z wieloma mocnymi graczami. Ibrahimovic, Cavani, Neymar, Mbappe, Thiago Silva, Verratti i De Rossi, który przez rok przekazał mi wiele pozytywnych rzeczy. Garay był moim idolem i miałem szczęście grać z nim razem. Dalej sś też Messi i Riquelme.

### **Przyszłość?**

- Chcę zostać przez trzy lata, które mi pozostały, w Romie i potem wrócić do Argentyny, do Talleres. Nie ma innych argentyńskich drużyn, w których siebie widzę. Od czterech lat otrzymuję oferty z Chin, ale mnie nie interesują. Lubię walczyć o wielkie cele, grać w Lidze Mistrzów. Miałem naprawdę dobre oferty, ale jest wiele rzeczy, które trzeba brać pod uwagę, umieścić je na wadze. Na razie nie mam zamiaru udawać się do Chin.

Autor: abruzzo